Oświadczenie złożone
przez senator Agnieszkę Kołacz-Leszczyńską
na 19. posiedzeniu Senatu
w dniu 17 grudnia 2020 r.

Oświadczenie skierowane do prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego

Od momentu rozstrzygnięcia w sprawie kolejnej transzy dofinansowań w ramach Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych, a raczej upublicznienia tych danych, chyba już wszystko zostało powiedziane. Towarzyszyły temu i nadal towarzyszą ogromne emocje. Przede wszystkim jest to oburzenie, ale także poczucie niesprawiedliwości, choć nie w ramach żalu, tylko bardziej w kontekście buntu wobec ręcznego sterowania tym funduszem bez podjęcia jakiejkolwiek próby wyjaśnienia i przedstawienia kryteriów, które miały wpływ na wybór projektów, które otrzymały dofinansowanie.

Podzielono te środki w dość prymitywny sposób, po pierwsze, bez zasad, a po drugie, według cynicznego planu politycznego, a także bez zająknięcia się i choćby chwili refleksji nad wszystkimi złożonymi, bardzo potrzebnymi projektami wynikającymi z potrzeb… No właśnie, chciałam powiedzieć „samorządów", ale ponieważ określenie „samorząd" jest bardzo mało namacalne, powiem, że te projekty wynikają tak naprawdę z potrzeb ludzi, mieszkańców, obywateli. I nad tymi wspólnymi potrzebami się nie pochylono. Samorząd to właśnie ludzie i ich wspólne potrzeby. A przecież w zamyśle Rządowy Fundusz Inwestycji Lokalnych miał być wsparciem dla samorządów, taką samorządową tarczą antykryzysową.

Proszę sobie wyobrazić, że w moim regionie według rządzących, według dzielących te środki, najpilniejszą potrzebą w tym najtrudniejszym czasie, a także w czasie, który nadejdzie już zaraz, choć ja absolutnie uważam, że takie inwestycje też są potrzebne, jest dofinansowanie inwestycji – podkreślę, bo to też bardzo ważne, że chodzi o gminę wójta, który jest członkiem Prawa i Sprawiedliwości –w postaci 12 placów zabaw. Niestety, dofinansowania nie dostały żadne projekty złożone przez samorząd ponadsześćdziesięciotysięcznego miasta. Były to m.in. takie inwestycje jak budowa mieszkań dla najbardziej potrzebujących mieszkańców. Te projekty dostały zero złotych dofinansowania.

Cokolwiek państwo tworzycie, czy to plany, czy to inwestycje, czy to fundusze, towarzyszy temu wszystkiemu słowo „narodowy". To słowo jest wszechobecne w państwa języku. A więc mam taką prośbę, żebyście zaczęli myśleć i działać w ten sposób, a nie tylko nazywać tak swoje działania i robić przy tym coś zupełnie, totalnie odmiennego.

I w tym właśnie kontekście proszę: przestańcie bawić się naszą codziennością. Przestańcie państwo żonglować naszymi wspólnymi pieniędzmi. Przestańcie państwo kupować nimi jednych, a upokarzać innych. Przestańcie lansować się za nie swoje, ale nasze wspólne pieniądze. I zacznijcie nareszcie traktować poważnie obywateli. Zacznijcie prawdziwie troszczyć się o ich godność, spokój, dobrobyt, a teraz także o ich zdrowie i życie. To są najważniejsze wartości. Te wspaniałe wartości są podstawowymi wartościami dla ludzi odpowiedzialnych, gotowych do poświęceń, a także do podejmowania wielkich wyzwań. Niestety, ze smutkiem stwierdzam, że państwa działanie, postępowanie nigdy nie pozwoli wam dołączyć do tego grona.

Agnieszka Kołacz-Leszczyńska